

Emilia Keszli

12.01.2005

opr. kart i 11.98
H. Ojczyk

FUNDACJA GENERALNA ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Instytut i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Pożarnej
00 Toruń, ul. Podmurze 1, tel. 0048 51 65 22 166
e-mail: fapak@wp.pl www.zawacka.pl
NIP: 956 16 25 127 REGON 870502736
KRS 0000011692
Nr r-ku 82 1000 1000 1000 1000 1000



Torun

Torun
„Grunwald”
Szych Antoni
ps. „Bartosz”
M: 273/882 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Szych Antoni
T. M: 273/882 Pom.
Toruń „Grunwald”

- I./1. Relacja k. 4 s. 1-4
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —
- II. Materiały uzupełniające relację —
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ... —
- IV. Korespondencja
-
-
-
- V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 6
- VI. Fotografie brak

I 1/ Relacja - *Szych Antoni*

- odpis relacji spisanej 1970r nr MT /HN/D 26 Szycha A.

str ...*1-4*.....

k. 4 s. 1-4



Szyde
Antoni Szynych
Toruń, ul. Parkowa

"Bartosz"

przytoczone dane 1970r

1. kopie relacji MT/HN/D 26 I/1/11
z Museum ARCHIWUM Toruń
Ekspery Zauk. 11

poz. M-273

data wpływu XI-1989

Mój udział w tajnej organizacji ruchu oporu "Grunwald"

Jako zawodowy wojskowy, w stopniu chorążego 31 p.art.lek. w Toruniu-Podgórz, brałem czynny udział w II wojnie światowej, od 1.IX.1939r.

Od połowy września 39r. do kapitulacji Warszawy walczyłem w obronie Warszawy, w Dywizjonie Artylerii Pieszej, dowodzonej przez kpt. Erlicha.

Dnia 1.10.39 zostałem wzięty do niewoli niemieckiej. Dwa tygodnie trzymano nas na polach pod Górą Kalwarią i w cegielni Koniuchy, bez żadnego zabezpieczenia od zimna i deszczu. Jako obrońcę Warszawy zwolniono mnie z niewoli i 15.10.39r. wróciłem do Torunia. W Toruniu zastałem nieludzki terror hitlerowski. Ciągłe aresztowania, rozstrzeliwania niewinnych ludzi, wysiedlania, wywożenia do obozów koncentracyjnych i na przymusowe roboty do Niemiec.

Otrzymałem polecenie, abym dwa razy w tygodniu zgłaszał się u władz hitlerowskich, w gmachu Urzędu Pracy przy ulicy Grudziądzkiej. Od 2.I.40r. zgłaszanie obowiązywało każdego dnia. Zgłoszenia te były bardzo uciążliwe ze względu na silne mrozy i zniszczony most na Wiśle /mieszkałem na Podgórzu/ Dnia 11.I.40r. zostałem wyznaczony do prac przymusowych na poligonie Podgórskim.

Wyżej opisane zgłoszenia miało tą dobrą stronę, że spotykałem się tam, czekając w kolejkach na załatwienie, z moimi kolegami z przed wojny i można było porozmawiać na tematy aktualne. Właśnie tam zaproponował mi st. majster wojskowy, pirotechnik Jan Pierzgałski wstąpienie do tajnej organizacji "Grünwald". Poczuję się znów żołnierzem i pomny naszych krzywd i klęski wrześniowej bez wahania propozycję przyjąłem, pomimo, że już w pierwszej wojnie światowej byłem zmuszony 3 1/2 roku wojować i brałem czynny udział w powstaniu wielkopolskim 1918/19, oraz w akcji wrześniowej 1939r.

W pierwszych dniach listopada 39r. zostałem zaprzysiężony, przez komendanta odcinka lewego brzegu Wisły w Toruniu Jana Pierzgałskiego, pseudonim "Filip". Przysięga była uroczysta. Obowiązywało położenie dwóch palców na krzyż i potarżanie głośno rotę przysięgi, która była podobna do przedwojennej przysięgi wojskowej. Przyjąłem pseudonim "Bartosz".

Następnie otrzymałem polecenie udania się do Edka /pewnie Edwarda/ Sznajdera /możliwe, że Schneider/ po dalsze instrukcje.

Zastałem go w oficynie domu Nr.55 przy ulicy Grudziądzkiej. Byłem
✓ wtedy pewny, że Edek Sznajder jest komendantem organizacji "Grunwald"
na Toruń, wzgl. jego zastępcą. Jak mi później mówiono w tym czasie
był komendantem na cały Toruń Dalkowski, który został później aresztowa-
✓ wany i zginął w obozie. U Sznajdra zastałem jeszcze dwóch młodych
mężczyzn, którzy nie byli mi znani. Podobno był to Wojewódzki i Wale-
✓ ry Mańkowski. Ze schowka ukrytego za obrazem na ścianie, wyjęto plan
Torunia / w ołówku/ na którym odnotowane były poszczególne odcinki
obsad organizacji "Grunwald". Odcinek lewego brzegu Wisły nie był
jeszcze wypełniony. Wydano mi zarządzenie abym jako zastępca kome-
danta dzielnicy lewego brzegu Wisły, niezwłocznie zorganizował obsady
wszystkich obiektów wojskowych, państwowych i komunalnych na Podgórzu
i Rudaku. Obsada ma polegać na tym, że na każdy obiekt trzeba wyzna-
czyć jednego bardzo zaufanego i dzielnego człowieka, który po złoże-
niu przysięgi stanie się czynnym członkiem organizacji "Grunwald".
Ten zaprzysiężony członek będzie zobowiązany zwerbować dwóch zaufa-
nych, którzy będą do jego dyspozycji. Powstanie więc trójka, z których
tylko jeden będzie zaprzysiężony. Oprócz tych dwóch, winien zaprzy-
siężony upatrzeć sobie jeszcze kilku zaufanych, których w razie p^o-
trzeby zaistnienia będzie mógł włączyć w jak najkrótszym czasie do
akcji. Tak zorganizowani mamy czekać na dalsze rozkazy mając pod st^o-
łą obserwacją wyznaczone obiekty. Na moje zapytanie jak się przedsta-
wia sprawa z bronią, otrzymałem odpowiedź, że może będzie trzeba ją
samemu sobie zdobyć.

Ja żyłem wtedy, t.j. na początku listopada 39r. pod wrażeniem
że pomimo początkowych sukcesów potęga niemiecka wkrótce się załamie
i nasza organizacja weźmie udział w ich rozgromieniu i rozbrojeniu.
Jako przykład wzięłem zakończenie I wojny światowej i Powstanie Wiel-
kopolskie 1918/19r.

✓ Po otrzymaniu instrukcji od Edka Sznajdera przystąpiłem natych-
miast do obsad poszczególnych obiektów. Kandydatów wyszukiwałem z
pośród moich kolegów z 31 p.a.l., do których miałem pełne zaufanie.
Jednakże przed przyjęciem przysięgi badałem dogłębnie każdego z osob-
na czy jest godziem powierzenia mu tak ważnego zadania. Dziś mogę
powiedzieć, że żaden z nich nie zawiódł mego zaufania, i nie zdradził
naszej organizacji ani też żadnego z członków. Po złożeniu przysięgi
kandydat przyjął pseudonim, został poinformowany o swoich zadaniach
i o przydziale danego obiektu.

Obsada obiektów -

✓ Chorąży Olszewski Mieczysław - koszary i obiekty wojskowe
na Podgórzu /31.p.a.l. Ofic.Szkoły Artylerii
i Komendy Poligonu/

- ✓ Choraży Broda Franciszek / nie żyje/ wszystkie koszary i obiekty wojskowe na Rudaku/
- ✓ Choraży Bartoszak Antoni - Dworzec Główny
- ✓ Ogn. Andrzejewski Stanisław - Radiostacja na Rudaku
- ✓ Ogn. Rusznikarz Krajewski Józef - dział techniczny w Radiostacji
- ✓ Ogn. Foremski Michał / nie żyje/ Magazyny wojskowe naprzeciw koszar na Rudaku / po drugiej stronie szyn kolejowych/ Magazyny amunicyjne na Poligonie podgórskim, oraz Gazownię w Podgórzu
- ✓ która była wtenczas czynna, pbsadził Komendant Pierzgalski Jan.

✓✓ Na polecenie Edka Sznajdera skontaktowałem się z mgr Tyslerem, który mieszkał w domu rodzinnym P.K.P. przy dworcu głównym. Jako pracownikowi PKP powierzone mu parowozownię na Kluczykach i pod względem technicznym Dworzec Główny. Nasze obsady się zazębiały. W naszych spotkaniach omawialiśmy sposób wspólnego działania.

- ✓ Z moim bezpośrednim przełożonym Pierzgalskim Janem spotykaliśmy się często / w jego mieszkaniu/ omawiając bieżące sprawy. Naszym łącznikiem była jego żona Maria Pierzgalska / nie żyje/
- ✓ Pewnego razu /daty nie pamiętam/ oświadczył mi Pierzgalski, że
- ✓ Sznajder został aresztowany i cały kontakt z nim jak i z naszą organizacją został zerwany. Miałem to podać do wiadomości moim podwładnym, co też uczyniłem, a również i to, że nasza organizacja na lewym brzegu Wisły jest dobrze zakonspirowana i będzie istnieć nadal. Taki stan utrzymywał się do czasu oswobodzenia Torunia.

Jak już wyżej wspomniałem dnia 11.I.1940r. zostałem wyznaczony przez Urząd Pracy do przymusowych prac na Poligonie Podgórskim, który był pod zarządem wojskowym. Pracowało tam wielkie skupisko Polaków, w tym także członkowie ruchu oporu. Miałem więc możliwość stałego kontaktowania się z nimi. Przez cały okres pracy t.j. do chwili oswobodzenia Torunia, stale pilnie obserwowałem i notowałem wszystko co

- ✓ stanowiło wartość wojskową. Na przykład kiedy Józef Pluciński został dopuszczony do czyszczenia i konserwowania broni w magazynie, to często tam wpadałem aby się dowiedzieć jaki jest stan liczbowy i jakie zamknięcia ma magazyn. Moich współpracowników namawiałem do sabotażu i do szkód Niemcom, oraz informowałem o niepowodzeniach na froncie. Cały czas okupacji czułem się żołnierzem i zakonspirowanym partyzantem. Działiałem zawsze, aby przysłużyć się do zwycięstwa naszych wojsk. Z chwilą wkroczenia wojsk sowieckich i polskich do Torunia mogłem dokładnie poinformować dowódców o stanie faktycznym na Podgórzu, a zwłaszcza na terenie koszar i poligonu.

Dwa dni po wyzwoleniu Torunia zgłosiłem się w Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Toruniu z prośbą o wcielenie mnie do wojskowej jednostki bojowej. Był ze mną także chor.Olszewski Mieczysław. Polecono nam się zgłosić za dwa dni ponieważ RUKU było w trakcie wyładowania akt

T/1/4

i urządzania biura. Niestety nagle zachorowałem na ostry katar żołądka i przewodu pokarmowego. Przeleżałem w łóżku 3 tygodnie. Leczył mnie doktor Bernard Hinc z Podgórza.

Po przyjsciu do zdrowia zostałem wyznaczony przez Wojskowy Zarząd Budowlano-Kwaterunkowy na p.o. Komendanta dzielnicy Podgórz t.j. na tereny wojskowe poligonu i koszar na Podgórzu. Moim zadaniem było : rozładowanie i usunięcie amunicji porzuconej przez Niemców, zabezpieczenie magazynów i mienia państwowego przed grabieżą i porządkowanie koszar i terenu poligonu. Do tych prac zaangażowałem fachowców i pracowników fizycznych, przeważnie kobiety.

✓ Rozbrojenia amunicji dokonał pirotechnik Jan Pierzgałski.

W końcu marca, względnie w ciągu kwietnia 45r. /daty nie pamiętam/ zakwaterowała się polska jednostka wojskowa w przedwojennych koszarach i obiektach 31 p.art,lek.

W koszarach i obiektach Szkoły Strzelania Artylerii i Komendy Poligonu został utworzony przez władze sowieckie obóz przejściowy dla powracających Rosjan, którzy byli w czasie wojny wywiezieni do Niemiec. Znajdowały się tam także rodziny oraz Własowcy. Po przeprowadzeniu badań i ustaleniu tożsamości zostali grupowo przetransportowani do Związku Radzieckiego.

Całkowicie uporządkowane koszary i obiekty przekazałem w końcu maja 1945r. jednostce wojskowej Nr 84325, która się zakwaterowała na stałe i przejęła administrację w swoje ręce.

Na zakończenie podaję:

Było mi wiadome, że na lewym brzegu Wisły w Toruniu oprócz organizacji "Grunwald" istniała w terminie późniejszym inna tajna organizacja.

✓ Prawdopodobnie A.L. Organizował ją ogn. Leszczyński. Krótki był jej żywot. Ktoś zdradził organizatora i nastąpiły masowe aresztowania.

Następna organizacja to P.A.L., która doczekała się przybycia wojsk sowieckich i polskich. O jej strukturze organizacyjnej informował

✓ mnie ogn. Kucza z przedwojennego 31.p.a.1.

Toruń, dnia 8.6.1970r.

Antoni Szych

/-/ podpis

/lat 74/

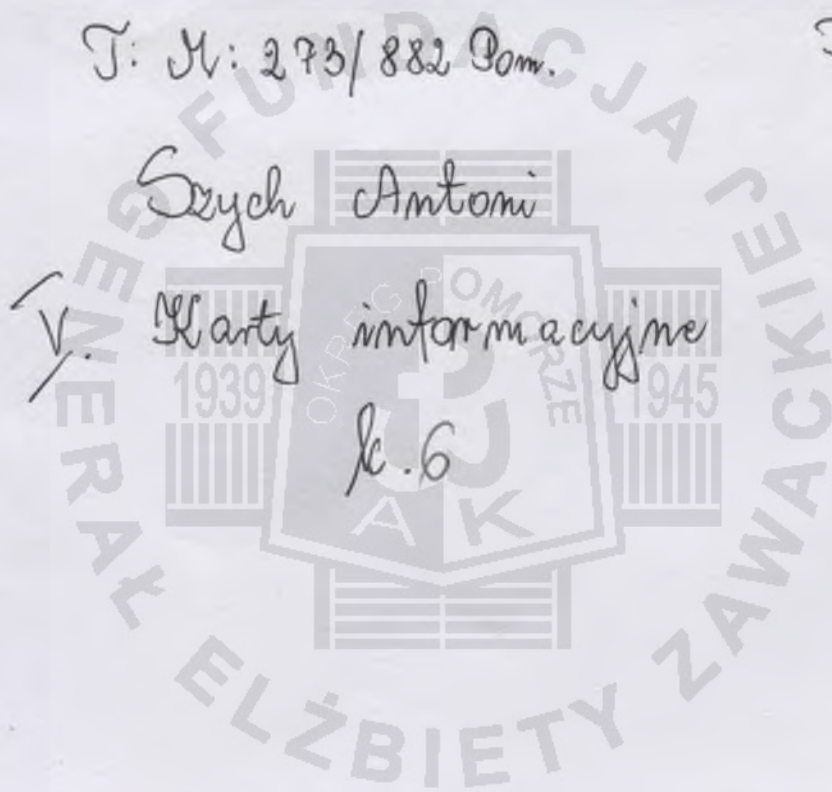
członek Z.B.o W.i D. Leg.048506

T. M: 273/882 Pom.

Toruń

Szych Antoni

V. Karty informacyjne
l. 6

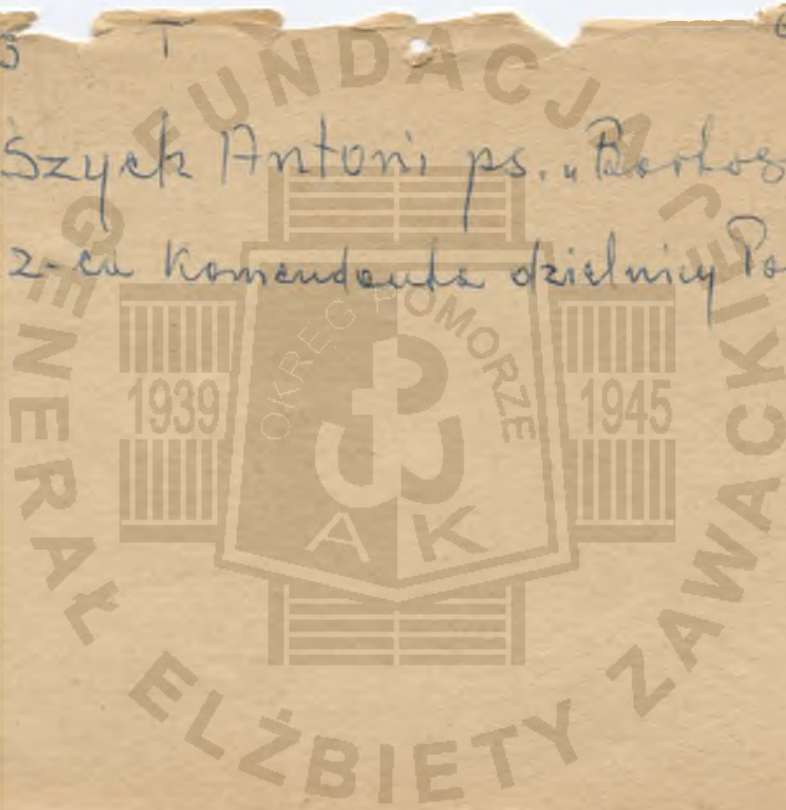


M-275

T

Grunwald
Toruń

Szybk Antoni ps. "Barłoch" ↑
2-cy komendant dzielnicy Połgóra



* Wspomnienie moje niepełniom;

2

Wronie wiersze, uszywane w cyprykach 45r (doby
mi pamiątkami) zainwestowała w godnie jedwabie
woprowa i przedsięwzięcia komercyjna; obrotach
31 j. art. lek.

Wkomercyjna; obrotach, Szkoły Strzelania Półkula;
i komercyjna Poliporn. wstąpił utworzony przez władze
sowieckie, obok najwcześniejszy dla gospodarzy z Rosji, a
który byli w czasie wojny wykreśleni do Niemiec.
Zna, dowody z daną faktem wchodzący przez ukraiński.
Do przeprowadzenia badań i staten bis amosin
wstąpił grupę w przewidywaniu do Instytutu Badawczego

/-/ Antoni Szyder

odpisane z rękopisu z dn. 8.6.1970r.
zob. tabela PIT/HN/D/26

MSJ

Tomasz
Graniczowski

Szyby Antoni ps. Bartosz

3

Zaprzysiężony na rok XI 1939, przez Jana
Pierzgałskiego ps. Filip.
Obrońca Warszawy - 1939.

MT/HIN/D/26 - Muz. Ousp. Fonii

9/

TORUN
GRUNWALD
4

SZYCH ANTONI

ps. BARTOSZ

Ur. 22. 05. 1896 r. Bartoszewice, p. Józefa i Agnieszki,
zam. Toruń, ul. Parkowa 46.

Powstaniec wielkopolski, uczestnik kampanii
przesiowej w okresie 1. 11. 1939 - 31. 01. 1945 r.
działacz ruchu oporu "Grunwald" 2-ca kmolta
dzielnic Podgórze - Rudek i Toruń.

Arch. Państwowe Toruń, Akta XII ZBoWiD
sygn. 2 | 282

11

†. Szychi ^{z korek.} Antoni Tomini 5
ps. "Bartosz" "Grunwald"

Wprowadzamy do org. przez Piernogalskiego
Gene ps. "Filip" - kumeta tegoż brępa listy
"zapisał" zony przez "Filipa" we poz. XI 1959;
zostat zastępcę "Filipa" i sprowadzi do
org: chor. Mieczysława Olszewskiego, chor.
Franciszka Bode, chor. Antoniego
Bartoszeke, ogn. Stanisława Andry-
szewskiego, ogn. musz. Józefa Krajewskie-
go i ogn. Michała Foremskiego.
zob: pr. mpr. K. Beskiziski, Pożeszkowskie
wte

org. komosp. w m. Toruniu
w l. 1939-1945, s. 37 (bibl. Fund.)

elż. XII'04



Toruni 6
"Grunwald"

Szych Antoni
ps. "Bartosz"

zob. Gąsiorowski Andrzej, Polska Armia
Powstania, Największe tajemnice konspiracji
pomorskiej, Toruni 1997, s. 41-42, 79

plw 111/2015

Opracowanie
Luty 1978
pl. Ojczy



Toruń
Parkowa

M-273

brunw. Toru

Szych Antoni

